

Petycja producentów z Polski B

16 lipca 2015

Szanowni Obywatele Polski B, Rodacy Naszej Małej Ojczyzny, nasz głos przez długie lata był ignorowany. Karmiono nas historiami i kosmopolityczną propagandą o korzyściach dla całej Polski, o interesie całej Rzeczypospolitej, spychając tym samym na dalszy plan niewygodną prawdę. Przemilczając oczywiste dysproporcje między naszą Ojczyzną Polską B a naszymi sąsiadami z Polski A, sprzyjamy tym samym utrwalaniu złego i neopolskiego modelu gospodarczego.

Od wielu lat następuje w naszej krainie zorganizowany współczesny neokolonializm zarządzany przez naszego sąsiada z Zachodu, czyli Polskę A. Cały system gospodarczy jest planowany tak, że Polska A kosztem naszej ukochanej Polski B systematycznie drenuje od nas bogaty potencjał gospodarczy. Co gorsza, musimy z przykrością powiedzieć, że nikt nie miał odwagi otwarcie i głośno o tym mówić. Pora najwyższa przerwać milczenie, abyśmy jako w pełni świadomi obywatele zdali sobie sprawę, że:

1. Polska B od ponad dwudziestu lat cierpi z powodu rujnującego napływu obcego kapitału z Polski A. Wyprzedajemy niemal za bezcen ziemię, fabryki i inne aktywa na rzecz obcej krainy, stajemy się podwykonawcami dla kapitału z Polski A, którego dominacja ekonomiczna systematycznie się umacnia. Jak mamy zbudować własny przemysł, patriotyczny przemysł Polski B, gdy przez nasz kraj przetacza się niepohamowana nawałnica finansowa z zachodniej Polski A?

2. Mimo że w sumie kapitał netto napływał przez długie lata do Polski B i mieliśmy spore bezpośrednie inwestycje zagraniczne od Polski A, to jednocześnie pokażne ilości kapitału ciągle odpływały z naszej krainy na rzecz Polski A. W latach

2005-2012 wytransferowano z Polski B do Polski A miliardy złotych, dzieje się to na naszych oczach i nikt z tym niczego nie robi.

3. Ponieważ Polska B doświadcza nadwyżki w dopływie kapitału z Polski A, to jednocześnie występuje u nas permanentny deficyt handlowy. Wartość towarów, które eksportujemy do Polski A jest mniejsza niż wartość towarów importowanych do Polski B. Ciągłe więcej od nich kupujemy, a oni nie chcą kupować od nas tyle samo, co my u nich!

4. Na domiar złego obecny system prawny faworyzuje obcy kapitał z Polski A. Ze względu na korzystne przepisy księgowe kapitał, który inwestuje w Polsce B może fakturować swoje koszty w Polsce A, co pozwala na zmniejszanie opodatkowania. Kapitał z Polski A opłaca sobie koszty zarządcze, koszty marek, koszty know-how, których celem jest redukcja wpływów podatkowych w Polsce B. Istnienie wielu kancelarii prawnych, robiących duże pieniądze w Polsce A, jest tego żywym i niepodważalnym dowodem.

5. Co gorsza, obcy kapitał rodem z Polski A może rozliczać swoje podatki dochodowe w swojej stolicy (tzw. Warszawie). Mimo że kapitał z Polski A generuje swoje dochody w Polsce B, to może płacić CIT za naszą granicą. Samorządy w Polsce B dostają z tego CIT jedynie 22%! Pozostała część dochodów CIT jest transferowana za granice Polski B. Prosto do budżetu Polski A w Warszawie!

6. Obcy kapitał z Polski A stosuje w Polsce B nieustanny pumping płacowy – oferuje lokalnym pracownikom lepsze warunki zatrudnienia, wyższe płace, ubezpieczenia medyczne i inne benefity. W wyniku tego my, producenci z Polski B, nie jesteśmy w stanie zatrzymać w naszych firmach pracowników, bo przez ostatnie naście lat płace realne wzrosły o kilkadziesiąt procent.

7. Obcy kapitał z Polski A nie tylko stosuje pumping płacowy,

ale również dumping cenowy – swoje dobra i usługi sprzedaje taniej i lepiej aniżeli my – lokalni producenci. Nie musimy tłumaczyć, jak duże spustoszenie sieje to dla naszego biznesu.

8. Obcy kapitał z Polski A otrzymuje ogromne ilości kapitału jeszcze bardziej zachodniego, jeszcze bardziej obcego, z międzynarodowych instytucji, szczególnie instytucji unijnych.

Czy możemy sobie na to pozwolić? Czy nas, Polskę B, stać na to, aby być tak poniżanym przez Polskę A? Polskę A, która przez lata mogła się szybciej rozwijać, doświadczając bardziej korzystnego systemu ekonomicznego. Strukturalne niedopasowania tym spowodowane są nazbyt oczywiste, aby je przemilczeć. Co gorsza, milczy na ich temat cała klasa polityczna. Polska A ma wyższy poziom dochodu na głowę, większe zasoby kapitałowe i lata lepszego kapitalizmu. Jest jednym z potężniejszych centrów finansowych w naszym regionie. Już na starcie Polska B jest w przegranej sytuacji. Pora wreszcie rozważyć pomysły dotyczące nieograniczonego i rozpasanego napływu obcego kapitału spekulacyjnego z Polski A. Tysiące młodych ludzi już wyemigrowało z Polski B do Polski A ze względu na korzystniejszą sytuację ekonomiczną. Jak długo będzie to musiało jeszcze trwać?

Polak B jest Polakowi B wilkiem i kupuje produkty z Polski A. Najwyraźniej nie dorośliśmy jeszcze do idei suwerenności, skoro pozwalamy na to, aby na naszych oczach bez żadnej kontroli przetaczały się ciężkie miliardy złotych i towarów w rozpasanej leseferystycznej wymianie z Polską A. Jako producencka sól Polski B wnosimy oficjalną prośbę o wprowadzenie specjalnych ograniczeń w przepływie kapitału z Polski A oraz rozważenie nałożenia niecodziennych podatków utrudniających transferowanie środków do Polski A: podatku od posiadanych aktywów i podatku obrotowego od przychodów.

Tak dalej być nie będzie! Polsko B, obudź się. Z powodu drenażu stoimy nad przepaścią. Pora obrócić się o 360 stopni i wykonać dumny patriotyczny krok na przód.

Autorstwo: Mateusz Machaj

Źródło: [Mises.pl](https://mises.pl)